

Cena numeru
7000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 150.000.
Łącznie z Gońcem 210.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 170.000.
Łącznie z Gońcem 230.000

poza Łódź 7.700

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 19 października 1923 r.

Mr. Young w Warszawie.



P. Young w swoim najbliższym otoczeniu. Od lewej ku prawej stronie pp. Young, wicegubernator Banku angielskiego H. A. Traitter i p. Penso

Prenumerata miesięczna „Rozwoju” od dnia 1 października wynosić będzie łącznie z odnośzeniem do domu Mk. 130.000,—
Prenumerata „Gońca Wieczornego” łącznie z odnośzeniem Mk. 60.000,—

Razem Mk. 210.000.—

Jednakowoż prenumeratory, którzy opłacą prenumeratę za oba wydawnictwa wprost w administracji do dnia 30 października zapłacą tylko

170.000 mk.

Prenumeratory „Rozwoju” mogą więc za dopłatą zaledwie

20.000 mk.

otrzymać „Gońca Wieczornego”

Adm. „Rozwoju”.

Kę łódzka w ruchu.

Najmniejsza wzmianka przedstawicieli związku włókienniczego o zamknięciu fabryk i wypuszczeniu robotników na ulicę wywoływała dreszcze zgrozy w sferach międzynarodowych i dalsze usfensywa, które absolutnie miejsca mieć nie powinny.

Skutki takiej polityki nie dają na siebie długo czekać. Rząd tracił miliardy — na produkcję niepotrzebnej krajowi manufaktur, która wędrowała do składów różnych spekulantów, aby przy zwymyśle dolara zostawić ich właścicielom w zysku, owe miliardy, które kraj tracił.

Aby być dobrze zrozumianymi, przytoczymy przykład wzięty z życia Łodzi.

Fabrykant D. wyprodukował przy pomocy kredytów Rzeczypospolitej za jeden miliard towaru, który sprzedał spekulantowi E. W trzy miesiące transakcja tak się przedstawiała.

P. K. K. P. ma 3 miesięcznych akceptów fabrykanta około sześciuset milionów, pan E. skutkiem wzrostu dolara towaru za trzy miliardy. Człysty zysk dwa miliardy. Toś tu stracił, ktoś zarobił. Oczywiście z urzędu, jest tu strasna kasa krajowa, na spadku waluty, z urzędu też zarobił spekulant...

Gdyby Kasa Krajowa pieniędzy nie dała, fabrykant musiałby produkować tylko tyle, ile wynosi zapotrzebowanie i o stratach skarbu nie byłoby tu wogóle mowy.

Skutkiem właśnie tej to błędnej polityki rządowej dążącej do bezmiernego zwiększenia produkcji — bez zastanowienia się, gdzie można ją umieścić, manufaktury produkują się niemal dniem i nocą z pomocą rządu dla ocalenia od dewaluacji kapitałów zakładowych różnych rverzów przemysłu.

Pewna winę oczywiście ponoszą tu i fabrykanci, którzy zorientowawszy się że manufaktura, nie potrzebuje się liczyć z zapotrzebowaniem z rynkami zbytu, a stała się przedmiotem spekulacji, dra ceny, nie stojące w żadnym stosunku do kosztów produkcji.

Powstałe przecięcia spowodowały iż płynęły do Łodzi strugi marek, które prócz

Niemiała perspektywa.

Nie jest to tajemnica, iż stan ekonomiczny naszego miasta, jest fatalny i trudno przewidzieć jak się to nasilenie skończy.

W każdym razie pożądanym by było, aby obyło się bez wstrząśnień i ostrych tarć klasowych.

Zapotrzebowanie manufaktur, niemal zupełnie ustaje przy jakiejś takiej stabilizacji waluty i doświadczenie uczy, iż z chwila faktycznego ustalenia się kursu marki miasto nasze stanie beczymne, na przełomie.

Już ten sam fakt powinien pouczyć sfery międzynarodowe, iż przemysł łódzki opiera się w znacznej części na jakiejś spekulacji ściśle związanej z walutą i że produkcja Łodzi znacznie przewyższa zapotrzebowanie kraju, pod-

czas gdy olbrzymia nadprodukcja służy jako dobra lokata dla kapitału i bardzo skuteczny środek, przeciw dewaluacji posiadanej marki.

Tego właśnie ostatniego, naszym zdaniem najważniejszego momentu przemysłu łódzkiego, nie doceniały i nie doceniają mierzalne czynniki, które przedstawiają sobie, iż utrzymanie produkcji Łodzi jest koniecznością podwytowaną dobrze zrozumianym interesem kraju.

W imię tej mylnej zasady, dawano każdemu, kto produkował coś w naszym grodzie olbrzymie kredyty, sfinansowane zaledwie ułamkami, robiono wszelkie możliwe i niemożliwe ułatwienia byle utrzymać tę olbrzymią fabry-

droższy i zubożenia się elementów nam wro-
gich, krajowi nie dawały najmniejszej ko-
rzyści.

I co gorzej sztucznie doprowadzono
nasz przemysł do produkcji większej od przed
wojennej i nadchodzi nieuchronnie ta chwila
ż ta bańka mydlana pęknąć musi.

Chodzi tylko o to aby było przytem...
najmniej ofiar.

A. S.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZYCZENIA Z POWODU ZWYCIĘSTWA RZĄDU.

*) Prezydent Rady Ministrów otrzymuje
ze wszystkich stron kraju szereg telegramów,
wrażających życzenia z powodu wyniku
głosowania w Sejmie oraz zapewnienia
całkowitego zaufania społeczeństwa do rządu.

DYSKUSJA NAD EXPOSE MIN. SEYDY.

*) W komisji spraw zagranicznych od-
bywała się wczoraj dalsza dyskusja nad o-
świadczeniem złożonym na ostatnim posie-
dzeniu przez p. ministra Seydę, które dotyczy-
ło położenia w polityce międzynarodowej.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał
głos p. Seyda.

ROZCHODZANIE KS. J. PONIATOWSKIEGO.

*) Dziś odbędzie się w Warszawie ob-
chód 110-tej rocznicy śmierci księcia Józefa
Poniatowskiego.

60 MILJARDÓW NA ZAKUP ZBOŻA.

*) Ministerjum Skarbu wyasygnowało
60 miliardów marek na dalszy zakup zboża
przez Główny Urząd Żywnościowy w Pozna-
niu, celem powiększenia t. zw. państwowej
rezerwy zbożowej.

POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

*) Na wczorajszym posiedzeniu sejm-
owej komisji wojskowej obradowano w dal-
szym ciągu nad projektem ustawy o powszech-
nym obowiązku służby wojskowej, a miano-
wicie w sprawie ulg w służbie.

Przyjęto jako zasadę, że wszyscy zdol-
ni do służby muszą otrzymać wyszkolenie
wojskowe, ci zaś, którym przyznana beda ul-
gi, beda mieli prawo tylko do skróconej służ-
by wojskowej, wynoszącej najmniej 5 mie-
sięcy.

KOMUNIKAT MIN. SP. WOJSKOWYCH.

*) W związku z oświetleniem prywat-
nem wybuchu na Cytadeli warszawskiej, w
niektórych organach prasy ukazały się
wzmianki, iż eksplozja została wywołana
wskutek samoczynnego zapalenia się prochu.
Włoskiego, minister spraw wojskowych ko-
munikuje, że wersje te zupełnie nie odpowia-
dają rzeczywistości, ponieważ komisja zło-
żona ze specjalistów chemików, która wed-
ług ustalonego planu przeprowadza kontrolę
w prochowni, a ostatnio badała proch na Cy-
tadeli między 13 a 27 sierpnia rb., stwierdzi-
ła, iż wszelkie rodzaje i zapasy prochu, znaj-
dujące się w prochowni, która wybuchła dnia
12 października rb. a w tej liczbie i proch
włoski, były w tym dobrym stanie, który
absolutnie wyklucza możliwość samoczynnego
zapalenia się.

MIN. KIERNIK U PANA PREZYDENTA.

*) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w
czwartek na posłuchaniu p. ministra spraw
wewnętrznych Kiernika. Pan minister złożył
Panu Prezydentowi wyczerpujące sprawoz-
danie z obecnej sytuacji w państwie, a w
szczególności o zlikwidowanym ruchu straj-
kowym oraz katastrofalnego wybuchu pro-
chowni w Cytadeli.

TELEGRAMY.

A U NAS ?

WIEDEN 18.10 (AW) Według komunikatu
urzędowego, koszty utrzymania w Wiedniu od
14 września wzrosły o 2 proc.

PIERWSZE JASKOŁK.

Możliwość bolszewickiego przewrotu w Niemczech. Deklaracja rządu robotniczego w Turyngji.

WEIMAR 18.10 (PAT) Na wczoraj-
szym posiedzeniu sejmuryngskiego, no-
wy rząd turyngski złożył następującą dekla-
rację. Rząd turyngski jest rządem obrony
republiky, a celem tej obrony jest otwarte nie-
bezpieczeństwo faszystowskie, które zagraża
działalnościom życia klasy robotniczej. Jest
on rządem walki przeciw hasłu: „Precz z
marksizmem”. Stan wyjątkowy, zaprowadzo-
ny w Rzeszy niemieckiej, głosi dalej dekla-
racja, godzi w całą ludność robotniczą i zarazem
państwa Środkowych Niemiec, orientując się
na lewo. Kapitaliści podjęli ofensywę przeciw
robotnikom i ukończyli ją nareszcie ustawą
o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. No-
wy rząd turyngski podejmuje się obrony wy-
zyskiwanym mas. Specjalną uwagę poświęci
on interesom wszystkich warstw proletaria-
tu. Rząd będzie się starał u rządu Rzeszy, aby
jako pierwszy krok w kierunku poprawy sy-
tuacji dokonano bezwzględnie położenia re-
ki na wszelkiego rodzaju dobra wartościowe
i aby zaprowadzone państwowy monopol
handlowy, na wzór rosyjski.

Dalej rząd starać się będzie o kontrole

nad produkcją i utrzymanie 8-mio gódnin-
nego dnia pracy oraz o rozszerzenie praw ra-
dzałogowych, związków zawodowych i organi-
zacji robotniczych. Rząd z całą siłą walczyć
będzie przeciw unieruchamianiu przez przed-
siębiorców ich przedsiębiorstw, starać się be-
dzie o zaprowadzenie w tym kierunku kontro-
li ze strony władz państwowych. Rząd popie-
rać będzie wszystkie zarządzenia, zmierzają-
ce do polepszenia bytu bezrobotnych poza-
tem rząd życzy sobie usilnie, aby Turyngja po-
została częścią składową republiky niemiec-
kiej, będzie zwalczał sprzeciwiającą się kon-
stytucji dyktaturę wojskową. Podstawy kon-
stytucji państwa i kraju muszą być utrzyma-
ne dalej. Rząd turyng. w swych usiłowaniach
i zamierzeniach, kończy deklaracja, opie-
rać się będzie na organizacjach zawodowych
ludności pracującej i zwalczać będzie wszyst-
kie organizacje tajne, organizacje policyjne
muszą być unieszkodliwione. Musi być utwo-
rzony w Turyngji blok trwały i silny, tworzą-
cy podstawy rządu robotniczego w Niem-
czech.

Napreżone stosunki między Prusami a Saksonją.

Ultimatum rządu berlińskiego.

WIEDEN 18.10 (PAT) Do „Arbeiter
Zeitung” donoszą: General Miller, komen-
dant Reichswehry na terytorjum Saksonji,
wystosował do rządu saskiego pismo, w któ-
rem między innymi pisze: „Proszę, aby do
dnia 18-go października w południe rząd sas-
ki złożył niedwuznaczne oświadczenie, czy
cały gabinet solidaryzuje się z mową Hosta-

chera, czy też wbrew jego oświadczeniu go-
tów jest postępować w myśl moich wskazo-
wek. W tym drugim wypadku niewolony je-
stem żądać, aby rząd saski ogłosił odpow-
nie oświadczenie”. Z powodu powyższego
ultimatum, saski prezydent ministrów wysto-
sował ostry protest do rządu berlińskiego.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Bawarją a Saksonją.

MONACHIUM 18.10 (PAT) Rząd bawar-
ski zawiadomił rząd saski, że odwołuje swego
posła w Saksonji Traegera, a jednocześnie zwa-
nia posła saskiego od spełniania obowiązków
dyplomatycznych. Bawarski minister spraw za-

granicznych zaznaczył, że stanowisko posła ba-
warskiego w Saksonji nie może być obsadzone
tak długo, póki partja komunistyczna reprezen-
towana będzie w rządzie saskim.

Mili sąsiedzi.

Falszywe alarmy Berlina i Moskwy.

WARSZAWA 18.10 (PAT) Berlińska
moskiewska radio-stacje rozesłały prasie
światowej wiadomość, jakoby rząd polski, w
celu uratowania swej rzekomo zagrożonej
pozycji, dażył do dyktatury. Oczywiście, do-

niesienia te pozbawione są wszelkiej podsta-
wy, a celem ich jest wywołanie zamętu w
Polsce, a w szczególności nieufności zagra-
nicy.

INTERES PRZÉDEWSZYSTKIEM.

MOSKWA 18.10 (AW) Do Piotrogradu
przybył statek francuski „Tenerif” wiozący czę-
ści aparatów lotniczych. Jest to pierwszy statek
francuski, który po wybuchu rewolucji sowie-
ckiej zawitał do portu piotrogrodzkiego.

ZMIANA GABINETU W GRECJI.

LONDYN 18.10 (AW) „Daily Express”
donosi z Aten że obecny rząd rewolucyjny po-
stanowił ustąpić. Na jego miejsce ma przysięść ga-
binet neutralny z Politisem na czele. Gabinet ten
ma pozostać aż do czasu ukończenia wyborów do
ciała ustawodawczego.

SFAŁSZOWANY RAPORT.

WARSZAWA 18.10 (PAT) Według
prasowy ministerstwa spraw zagranicznych
komunikuje: Pan poseł Śmiarowski i senator
Posner złożyli p. ministrowi spraw zagranicz-
nych oświadczenie, że raport, zakomunikowa-

ny w 17 zeszytcie organu ligi praw człowieka
„Le cahier de droit de l'homme” z dnia 10
września br., jako raport polskiej ligi praw
człowieka, a wzywający ligę francuską do
spowodowania wywarcia przez rząd francu-
ski presji na rząd polski w sprawie „numerus
clausus”, nie został przez ligę polską wysłany.

STINNES JEDZIE DO AMERYKI.

PARYŻ 18.10 (AW) Pisma francuskie
donoszą z N Yorku, iż oczekiwane jest tam wkrót-
ce przybycie Stinnesa, który ma przeprowadzić
transzacje w sprawie koncesji naftowych.

A MARKA SPADA I SPADA.

BERLIN 18.10 (PAT) Zaniepokojenie
z powodu sytuacji politycznej wywołało dal-
szą zwyzkę dewiz zagranicznych. Dolary pod-
niosły się dziś do 9 miliardów marek. Za fun-
ty szterlingi płacono 37 miliardów marek.

Trudności w podjęciu pracy w Zagłębiu Ruhry.

Zamęt gospodarczy uniemożliwia rządowi ściąganie podatku węglowego.

WIEDEN 18.10 (PAT) Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Paryża: Poincaré przyjął wczoraj niemieckiego pełnomocnika v. Hoescha o godzinie 11 i pół przed południem. Konferencja trwała prawie godzinę. Kiedy Poincaré opuścił Quai d'Orsay, podeszli doń liczni dziennikarze francuscy. Premier odmówił im jednak wyjaśnień. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie wydało do tychczas komunikatu o tej konferencji. „Temps“ donosi, że niemiecki pełnomocnik przedłożył Poincarému obszernie instrukcje, otrzymane z Berlina.

PARYŻ 18.10 (AW) Niemiecki charge d'affaires Hoesch w czasie wizyty złożonej Poincarému, odczytał memorandum donoszący o trudności ekonomiczne wobliżu których stanęli Niemcy. Hoesch poruszył sprawę świadczeń w naturze i zapłaty dla dostawców niemieckich. Poincaré zauważył, że nie może obecnie omawiać tych spraw, będzie mógł natomiast nawiązać odpowiednio rokowania z rządem niemieckim po uprzednim podjęciu pracy w zagłębiu Ruhry i po dokonaniu wypłat w naturze. Następnie niemiecki charge d'affaires wspominał o skasowaniu podatku węglowego i o instrukcjach, udzielanych funkcjonariuszom niemieckim w zagłębiu Ruhry. Memorjał niemiecki przedstawiony przez Hoescha zostanie oddany do zbadania kompetentnym czynnikom zagranicznym.

PARYŻ 18.10 (PAT) W omawianiu szczegółów wizyty niemieckiego charge d'affaires Hoescha, prasa, pochwalając jednogłośnie stanowisko Poincarego, podnosi, że demarche Hoescha ma większe znaczenie ze względu na swe tendencje, niż ze względu na swą treść. W danej chwili zależy wyłącznie od kanclerza, aby rokowania doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W konsekwencji można powiedzieć, pisze „Petit Parisien“, że sprawa podjęcia pracy uzależniona jest wyłącznie od sprawy świadczeń w naturze.

BERLIN 18.10 (PAT) Niemiecki charge d'affaires w Brukseli udał się wczoraj do belgijskiego ministra spraw zagranicznych i zakomunikował mu, że rząd niemiecki polecił kolejarzom terenów okupowanych podjąć pracę, dodając także, że położenie gospodarcze Niemiec uniemożliwia rządowi Rzeszy ściąganie podatku węglowego i żerząd niemiecki niewątpliwie nie zdoła pokonać trudności gospodarczych, gdyby miał płacić za węgiel, przeznaczony dla Belgji. Minister Jaspar odpowiedział, że kwestja zapłaty jest sprawą rządu niemieckiego i przemysłu niemieckiego. Belgja w każdym razie nie będzie płaciła za należący się jej węgiel.

BRUKSELA 18.10 (PAT) Jaspar, wzywając niemieckiego charge d'affaires, przedstawił mu odpowiedź podobną do tej jaką dał Poincaré niemieckiemu charge d'affaires w Paryżu.

nictwem posła francuskiego w Warszawie oraz posła polskiego w Paryżu, urzędowe oświadczenie, które stwierdza, że nie należy w żadnym razie przypisywać wzmiankowanemu listowi, mającemu jedynie formę odpowiedzi na list otrzymany, treści ingerowania w wewnętrzne sprawy Polski.

FRANCJA NIEMA ZAMIARU MIESZAĆ SIE DO WEWN. SPRAW POLSKI.

Przy tej sposobności Poincaré zapewnił, że nigdy nie było i nie będzie zamiarem sojuszniczego rządu francuskiego mieszać się do wewnętrznych spraw państwa polskiego. Podkreślić należy, że sprawa „numerus clausus“ stanowi, jak słusznie podkreślono, naszą wewnętrzną sprawę, a przytem nierozstrzygniętą jeszcze, nie ujawniła się sama przez się w Paryżu.

KLAMLIWY RAPORT.

Ministerstwo spraw zagranicznych posiada zeszyt Nr. 17 organu paryskiego Ligi praw człowieka p. t.: „Le cahier de droit de l'homme“ z dnia 10 września rb., który zawiera artykuł p. t.: „Le numerus clausus“, przytaczający dosłownie raport, złożony w tej sprawie przez polską ligę praw człowieka. Otóż raport ten nie tylko przedstawia całą sprawę w tendencyjnym świetle, ale wprost nawołuje rząd francuski do interwenjowania w naszych sprawach wewnętrznych, do wystąpienia przeciw Polsce w Lidze Narodów na zasadzie art. 12 paktu Ligi.

POŻYCZKA FRANCUSKA.

Sprawa nieprzejętowania dotychczas przez senat francuski 400 milionów franków kredytu dla Polski, tłumaczy się względami wewnętrznymi politycznymi stosunków francuskich, jak to świeżo wyjaśnił senator Beranger. Tak samo postępuje się z kredytami dla Rumunji i Jugosławji.

PERTRAKTACJE GDAŃSKIE.

„Kłeska państwa polskiego“ nazwano także wynik pertraktacji w sprawach gdańskich. Sejm gdański ocenił ten wynik zupełnie inaczej, wyrażając wątpliwość, czy układy nie zmieniają ustawy gdańskiej tak zasadniczo, że powinny być na nowo ratyfikowane przez sejm gdański. Tej potrzeby oczywiście niema.

Twierdzenie, że rząd polski naraził Polskę w sprawie gdańskiej Anglię, nie odpowiada rzeczywistości. Rząd angielski był z góry poinformowany o zamierzonej akcji.

ODWRÓT LITWY.

W sprawie wileńskiej p. minister uważa, że jeżeli delegacja litewska poprosiła o odłożenie w Lidze Narodów kwestji granicy polsko-litewskiej na następne posiedzenie Ligi Narodów, to jest to tylko forma odwrótu. Delegacja litewska wycofała swój wniosek z wrześniowego zgromadzenia Ligi Narodów jako merytorycznie beznadziejny. To jest decydujące.

POLSKA A S.S.S.R.

W sprawie polityki wschodniej p. minister oświadczył: Mając baczną uwagę, skierowaną na całokształt sytuacji w Europie środkowej i wschodniej, rząd zdaje sobie w całej pełni sprawę z rozwoju stosunków i tendencji politycznych, jakie się zaznaczają u naszych sąsiadów wschodnich, a znalazły wraz w przekształceniu republik sowieckich w jedną federację. Właśnie dlatego rząd obrał drogę ostrożności przy odpowiedzi na notyfikację S.S.S.R.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

Czyni się rząd obecny odpowiedzialnym za ujemny obrót sprawy kolonistów i kwestji obywatelstwa polskiego (art. 3 i 4 traktatu o mniejszościach narodowych) w Hadze i Grewie.

W odpowiedzi na ten zarzut p. Minister zapytuje, czy jest wina rządu obecnego, że przed jego dojściem do władzy, w styczniu r. b. sprawa kolonistów została do trybunału haskiego odesłana z zaniedbaniem przepisów proceduralnych.

Tak wyglądają „kleski i winy“ obecnego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej w świetle obiektywnych faktów.

Z posiedzenia komisji sejmowej dla spraw zagranicznych.

WARSZAWA 18.10 (PAT) Sejmowa Komisja do spraw zagranicznych zebrała się dziś w obecności p. ministra spraw zagranicznych Seydy. Przed porządkiem dziennym poseł Ostrowski informował się o położeniu właścian pow. zaleszczyckiego, położonego na granicy rumuńskiej, w związku z trudnościami jakie napotyka ją właścianie tego powiatu przy komunikowaniu się ze swymi posiadłościami.

Następnie komisja w dalszym ciągu przytąpiła do dyskusji nad oświadczeniem p. ministra Seydy, wypowiedzianem na ostatnim posiedzeniu komisji.

POSEL PERL NIE MOŻE STRAWIĆ „NUMERUS CLAUSUS“

Zabrał głos poseł Perl (PPS) który w swej mowie położył nacisk na to, że opinia zle informowana o naszej polityce zagranicznej. Znaczący, że komisja spraw zagranicznych nie otrzymała materiału, dotyczącego polityki zagranicznej oraz że rząd nie przedstawił spraw odnośnych komisji.

Następnie mówca polemizuje z posłem Strońskim w sprawie listu Poincarego oraz zwraca uwagę że stosowanie „numerus clausus“ przez pojedyncze uniwersytety szkodzi naszej opinii w oczach zagranic.

W dalszym ciągu mówca omówił ostatnie wydarzenia naszej polityki zagranicznej, poruszył kwestję nieomyślnego wyniku wyborów do rady Ligi. Następnie mówca krytykował ponownie przez Polskę kandydatury Benesa przeciw kandydaturze Brantinga oraz przeciwstawił się zniesieniu stałej delegacji przy Lidze Narodów, a wreszcie kończąc przemówienie swe, mówca domagał się przedstawienia przez p. ministra całokształtu naszej polityki zagranicznej na przyszłość.

Następnie zabrał głos poseł Chomiński, a po nim poseł Kozłowski (Zw. Lud. Narod) broniąc linii politycznej obecnego ministra i przedstawiając, że wogóle linja polityki zagranicznej jest każdorazowo zależna od warunków.

Przemawiają jeszcze poseł Strański, w imię

zując z posłem Perlem, wreszcie poseł Dąbski, który domagał się wystąpienia p. ministra przy sprawach zagranicznych, celem wyłuszczenia całokształtu polityki zagranicznej.

W odpowiedzi na przemówienie posłów którzy zabierali głos w dyskusji p. minister udzielał wyjaśnień. Minister Seyda odparł zarzuty lewicy, wygłaszając następującą mowę:

„W sprawie wyborów do rad powiatowych podnoszono wdyskusji zarzut że kandydatura polska została wysunięta przeciw Szwecji. W odpowiedzi muszę stwierdzić kategorycznie, że delegacja polska nie uczyniła żadnego kroku przeciw kandydaturze szwedzkiej.

Twierdzenie, że delegacja Francji, Rumunji i Jugosławji nie głosowały za kandydaturą polską — nie odpowiada prawdzie. Minister zdawał sobie z góry sprawę, że w razie nieprzejęcia kandydatury polskiej, będzie to wszystko bardzo wyzyskiwane w naszej polityce wewnętrznej, ale tam, gdzie zachodzi kolizja między interesem w polityce wewnętrznej, a korzyścią w polityce zagranicznej, ma obowiązek minister spraw zagranicznych kierować się tą ostatnią. Prestige delegacji polskiej i jej kierownika jest w Lidze Narodów bardzo poważny. Delegacji nasi przemawiali z powodzeniem we wszystkich komisjach oraz na pełnym zgromadzeniu Ligi Narodów. Stwierdzają to swoi i obcy.

KLAMSTWO „NASZEGO PRZEGLĄDU“.

Poza wyborami do Ligi Narodów drugim z rzędu „największym dla Polski upokorzeniem“ miało być wniechanie się do wewnętrznych spraw państwa polskiego, którego to wniechania dopatrują się w listownej odpowiedzi premiera francuskiego, Poincarego, wystosowanej w sprawie „numerus clausus“, do przewodniczącego ligi praw człowieka w Paryżu, p. Ferdynanda Buisson. W sprawie tej zaznaczyć należy: Cytata z listu Poincarego, podana w „Naszym Przeglądzie“ dnia 6 br., jest nieściśła i zasadniczo wypacza myśl autora listu. Po drugie, z uwagi na komentarze, z jakimi spotkał się list Poincarego w Polsce, złożył p. Poincaré polskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, za pośred-

NA MARGINESIE.

Piękne hasła.

Trza nas skłonić w udręka.
 Zerwać z wiara i. pal kaci!
 Iść z bolszewia reka w reke.
 Wbrew opinii czarci współbraci!
 Niech ciemnota Polskę kocha —
 Ciche dążeń, zbożne gieby. —
 My, z niedostatek trocha
 Nie czujemy ich potrzeby!
 W pierśiach naszych ma być żłusza.
 Temu nikt wszak nie zaprzeczy.
 Cześć obywateli nas nie wzrusza.
 To już niebieskie dżiś sa rzczy!
 Zbyt sa trzeźwi nasi wodze....
 Nienawistnej pełni siły:
 Niech więc runie krzyż przy drodze
 I kurhan i mogiły!
 Zanie modły i świątynie,
 Skoro wjara nasza... w bagnie!
 Dziś towarzyszy z tego słońca.
 Ze co święte — pogrześć pragnie.
 Co nam z Polski, gdy w niej gości.
 Wiara w Boga z całą mocą?!
 Wódz nie każe żyć w miłości
 Ku ojezytalem, bo i po co?!
 W swych odczytach się skrycie
 Myśl, co radzi wkrąg złe mary:
 Niech więc żyje nowe życie —
 Bez miłości, Boga — wiary!!!

Stanisław Żyżkowski (Ezset).

O co Żydzi interpelują rząd?

Żydzi — jak donosi „Nasz Przegląd” — wnoszą interpelacje do rządu w sprawie podre cznika „Etyki” ks. Dra Kalinowskiego, który Min. Ośw. polecił do użytku w szkołach śre dnich. Nie podoba się Żydom ustęp podręczni ka traktujący o „kwestji żydowskiej”, w któ rym autor dochodzi do następującej konkluzji:

„Z istoty nauki chrześcijańskiej wynika jasno, że Żydzi, jak każdy inny naród, po winni posiadać wolność i równouprawnienie. Żydzi nie powinni być jednak postawieni w kę rzystniejszych warunkach, niż chrześcijanie. Wolno przeto odjąć im możność oszukiwania lu dzi, robienia geszettów nienezełwch, demoraliz owania społeczeństwa. Nie ustawy wyjątko we należy wydawać przeciw Żydom, ale usta wy szczególne obmyślane przeciw możliwym krzywdom.

Drugim środkiem obrony przeciw żydo stwu jest pozytywna praca społeczna. Zakła danie sklepów chrześcijańskich, stowarzysze nia samopomocy, rozwijanie i popieranie wła snego handlu, zrzeszenia społeczne skutecznie prowadzą do celu. Siły moralne chrześcijańskie do społeczeństwa, mocne zasady religijne i naro dowe i pomoc prawodawstwa są zdolne po stawiać nasze życie tak wysoko, aby jego zalew żydowski nie dosięgnął!

Interpelacja Koła żyd. zarzuca autorowi, że „zaleca wydawanie ustaw wyjątkowych” że „treść rozdziału jest antykonstytucyjna”, a ministerstwu, że „poleca podobne nonsensy” i „popiera szereg obalamujących agitacji an tysemickiej”.

Przeliczyli się jednak interpelanci. „In kryminowany bowiem ustęp nie zawiera nic z tzw. „agitacji antysemickiej”, wypowiada się przeciw ustawom wyjątkowym, jednym słowem wskazuje tylko pozytywna praca jako środek do rozwiązania kwestji żydowskiej. Jeśli ta kie nieczyste pojmowanie sprawy wywołało inter pelacje Żydów, to może to świadczyć tylko o da loko posuniętej odwadze Żydów i równocześnie naszej bezsilności.

Smierć Michała Tarasiewicza.

Ubył jeden z pleiady wybitnych artystów dramatycznych, przedstawiciel pokole nia, które, niestety, powoła schodzi z widowia...

„Na Dworcu Głównym, po przybyciu pociągu ze Lwowa i odstawieniu go na boczna linję, w toalecie wagonu II klasy znaleziono zwłoki Michała Tarasiewicza.

Michał Tarasiewicz, urodzony 18 wrześ nia 1871 roku, ukończył gimnazjum w Krako wie. Następnie odbył kurs szkoły dramat przy Warsz. Tow. Muzycznem. Debutował w War szawie w roku 1894.

Grał kolejno w teatrach: poznańskim, łódzkim, krakowskim i lwowskim.

Banda rozbójnicza Muchy terroryzuje kresy.

Pod wpływem terroru bandy Muchy-Mi chalskiego w powiecie sarnieńskim przynę bienie panuje wśród ludności. Bandzie Mu chy udało się w powiecie sarnieńskim nocami napaść na kilka posterunków policyjnych i rozbroić posterunkowych, a po zabraniu róż nych dokumentów, oraz przedmiotów, ująć bezkarnie w lasy.

Mucha manewrując bandą na północy

od Sarn, przez dwa dni zatrzymał się w lesie nad potokiem Stwiga, gdzie też na północ od gminy Biała rozbili swoje namioty, tworząc na suchej kępie duży obóz. Na wzór wojsko wy zaciągnięto tu straż i w odpowiednim miejscu ustawiono karabin maszynowy, goto wy do strzałów.

Mucha postanowił w czasie swego tam pobytu wykonać atak na nocny pociąg osobo wy, zdążający z Wilna na Równo, w którym zwykle jedzie wielu bogatych kupców i han dlarzy.

W tym celu bandyci na torze kolejow ym ułożyli cztery kłody dębowe, które mia ły spowodować wykolejenie pociągu. Tymcza sem maszynista na czas spostrzegł przeszkodę i pociąg wstrzymał. Z tego skorzystali bandy ci, osaczyli pociąg, a sterrozyzowawszy obro nia jadących przeprowadzili jak najregular niejszy rabunek. Zabrali wszystkim pieniąd ze, kosztowności, bieliznę i lepsze ubrania. Niektórym osobom pozdejmowali nawet trze wki z nóg. W czasie rabunku kilka osób stawi ło opór, a pewien oficer 21 pułku ułanów strze lił kilkakrotnie z rewolweru w stronę atakują cych pociąg bandytów.

W tej chwili bandyci poczęli ostrze li wać wagony, a od ich kul padł zabity śp. Jan Kula aplikant sądowy z Kołomyji i pewien żyd, nieznanego nazwiska, nadto zwrotniczy kolejowy, który jechał do domu, został cięż ko ranny.

Kula oficera trafiony został jeden z ban dytów w brzuch tak, że na miejscu się przewró cił. Gdy strzelanina uspokoiła się, a bandyci nadal rabowali podróżnych, w świetle latarni do rannego bandyty przystąpił Mucha i zapy tał, czy będzie miał na tyle siły, aby mógł z to warzyszami swoimi udać się w dalszą drogę. Bandyta jednak bardzo ciężko ranny dawał niezrozumiałe odpowiedzi, wobec czego Mu cha wyjął rewolwer i dwoma strzałami skrócił mu męczarnie.

Mucha wolał własną ręką uśmiercić to warzysza, aby tylko ten nie dostał się w ręce policji i nie złożył zeznań, któreby mogły mieć dla niego niepożądany wynik.

Wreszcie dodać należy, że bandyci czy nili w pociągu poszukiwania za strzelającym oficerem. Nie znaleźli go jednak, bo po strza łach zdołał szybko zdjąć ze siebie oficerskie ubranie i ubrać się w cywilne, które mu ofia rował na przedce jeden z jadących w tym sa mym przedziale.

Po kompletnem obrabowaniu wszyst kich Mucha z towarzyszami znikł wśród mgły nocnej. Pociąg zaś z miejsca ruszył dopiero ó świcie w dalszą podróż.

Teatr Miejski.

„Ten, którego biją po twarzy”.

Dramat w 4-ach aktach L. Andrejewa.

Od czasów Lwa Tołstoja ugruntowany wpływ literatury rosyjskiej na światową nie traci na swej żywotności: Dusza bowiem rosyj ska jest ciągle jeszcze zagadką dla Zachodu. Zmaterjalizowana jego ideologia konkretna a określona staje wobec zadumy rosyjskiego mistycyzmu jak przed bramą nieznanego gma chu dotarłszy nawet jego wnętrza, gubi się w labiryncie niespodzianek, gdzie bizantyjska posepność idzie w parze z uśmiechem słowiani na, a najcudniejszy idealizm pryska przed nie logicznością pierwotnego okrucieństwa: Nihi lizm, abnegacja, poloty serc i ich przekleństwa

Poznajemy apologię Tołstoja, Czecho wa „chorego na strach życia”, pesymistę Do stojewskiego, Brjusowa, Szestowa, Rozano wowa, i wielkiego Mereżkowskiego. Nie za wsze zrozumiemy ich. Jedno nas tylko zasta nawia: wykazanie grozy i niepotrzebności całego życia spoglądanie z tamtego brzegu na resztę świata pustkę lubbowienie się w abstrak cyjne teorie, nie dbając o przystosowanie ich w życiu realnym i tel: innych niezrozumiało ci że dusza rosyjska stała pozostanie dla nas

tajemnicą. I właśnie dzięki tym „mistycznym mistyfikacjom” sztuka rosyjska, odbicie psy chiki swego narodu wywiera na nas pewien nieuchwytny urok, który cechuje wszystko to czego nie rozumiemy a co tylko wyczuwa my.

Jeżeli Balkan cały i Berlin stoi pod jej znakiem, jeżeli modną jest nawet w Paryżu, to nie dziwnego że widzimy raz wraz na afi szach teatralnych nazwiska autorów rosyj skich. Pamiętamy sensacyjne „To co naj ważniejsze” Jewreinowa. Tym razem podzi wialiśmy „Ten, którego biją po twarzy”.

Dramat z tak bardzo niby prostą, a tak rozbiegłą akcją, że z trudem tylko da się stre ścić. Myśl przewodnia ukryta w niejasno ściach dialogów, w trudno uchwytnych symbo lach, pełnych niedopowiedzianej ironji na te mat stosunków społecznych i nas samych. Już w „Moich zapiskach” Andrejewa wyczu waliśmy rozpacz i ból, że człowiek do końca życia nie wydotanie się z matni kłamstwa, i przerażenie tego, który uciekając przed widmem przeświadczenia natrafia na ścianę, że niema siły mogacej zniszczyć na zawsze ten fatalny, życiem nazwany miraż. Lecz jeśli tam lekał się śmierci jako przedłużenie tę moki, która nie opuści nas nawet poza grobem, tak w „Ten, którego biją” widzi w niej wła śnie ucieczkę przed obudą naszej doczesności. Ale wierząc i tu w walkę i bezpodzielność na sza nawet po drugiej stronie, zostawia to, co jest w nim najcharakterystyczniejsze: zapach

pesymizmu i tragiczności.

Dramat zagrano dobrze. Jeżeli niektó re role nie dociągnięto do linii zupełnej do skonałości, to nie były one na tyle rażące aby obniżyć poziom całości.

P. Alina Halska jako „Consuela” pod biła sobie serca łódzkiej publiczności urodą i grą pełną wdzięku, umiarkowanego tempera mentu i naturalnością pozy. Najwna naiwno ścia dziecka—prosta prostota dobroci, a świe ża tem, co wypływa z jednego i drugiego—nie uciekała się do wyszukanych afektów, aże by wymusić sobie pełne nasze uznanie. P. Włodzimierz Kosiński jako „Ten którego biją po twarzy” sekundował jej dzielnie. Troche słabszy w drugim akcie i czasem za mało lapi darny, wyszedł zwycięsko ze swojoo trudne go zadania dzięki niepośledniej technice, do świadczenia i inteligentnej pracy swojego ta lentu. Stylowym dyrektorem cyrku był Jan Bonecki, poskromicielką lwów p. Michoro wska, a p. Znicz stworzył jako zdegenerowa ny hrabia kreację, jeżeli nie tak doskonałą jak swe poprzednie, to w każdym razie — do brą.

Z postaci epizodycznych na pierwszy plan wysunął się L. Komornicki (baron), Świątny w swej nieruchomej masce tragicznej a komicznej zarazem, dał nam obraz, jaki wy sniła chorobliwa fantazja Andrejewa. Nie samowicie groźny mimo całej swej śmieszno ści.

Ja.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 19 października — Piotra z Alkont.

Wschód słońca g. 7 m.

Zachód „ g. 5 m 44

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 83)

„Ten, którego biją po twarzą”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Grube ryby”

„Luna” (Przejazd 1)

„Demon ziemi”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Dziennik kobiety kochającej”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Tajemnica Puszczy”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Ostatnie tango”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Paskarze”

Kalendarzyk historyczny.

1466 Pokój wieczysty między Polską a zak-

nem krzyżackim.

1671 Jan Sobieski gromi tatarów pod Kalnikiem

1815 Skon ks. Poniatowskiego pod Lipskiem.

Wiadomości bieżące

— Przesyłki wartościowe będą awizowane.

Władze rządowe wydały zarządzenie w sprawie awizowania przesyłek wartościowych.

Zgodnie z zarządzeniem awizowaniu podlegają zasadniczo listy wartościowe, oraz czeki, których wartość równa się lub przekracza 50 milionów mk. tudzież worki zbiorowe lub pieniężne, zawierające przesyłki których wartość równa się lub przekracza 100 milionów mk. W zależności od warunków bezpieczeństwa dyrekcja pocztowa będzie obniżać podaną skalę wartości, szczególnie przy przesyłkach z zawartością pieniężną. (pap)

— Budowa domu ludowego odroczone

Swego czasu magistrat zawarł umowę z architektem Stifelmanem w Warszawie w sprawie dokonania planów budowy domu ludowego w Łodzi

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu komisji do spraw ogólnych przyczem ławnik Folkierski popierał wniosek magistratu, aby umowę z architektem Stifelmanem zerwać, gdyż według planu budowa ta byłaby zbyt kosztowna

Przeciw wnioskowi wystąpili radni Rzewski i Rapalski

Wniosek ławnika Folkierskiego o anulowanie umowy został przyjęty (bip)

— Przemianowanie ulicy Zamenhofs.

Na ostatnim posiedzeniu komisji radzieckich do spraw ogólnych radna Przedpeńska i r Wolezyński złożyli wniosek, aby z okazji rocznicy ustanowienia komisji edukacyjnej przemianować ulicę Zamenhofs na Konarskiego

Przeciw wnioskowi wystąpili żydzi radni dr Szwaig, Rzewski i Bialer.

W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos prezydent Cynarski który wskazał, że przemianowanie ulicy nie powinno ubliżać mniejszościom że również źle uczynił poprzedni magistrat mianując ul Dzielna ul Prezydenta Narutowicza. Gdyż tak samo przy innej większości w radzie mogłoby być nazwać ul Niewiadomskiego To samo dotyczy Piłsudskiego, którego zasługi nie wszyscy uznają, a jednak magistrat poprzedni nazwał jego imieniem szkołę powszechną przy ul. ... i gimnazjum przy ul Sienkiewicza (bip)

— W sprawie urlopów rolnych dla wojskowych.

Władze wojskowe zezwoliły na przychylnie i indywidualne traktowanie próśb szeregowych, stałych mieszkańców okolic górskich, gdzie ukończenie żniw przypada na koniec października.

Szeregowi ci korzystać będą z bezpłatnego przejazdu.

Z pobytu ministrów w Łodzi.

Konferencja w Województwie.

Przychmiast do przybycia do Województwa odbył p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Smólski konferencję z przedstawicielami Magistratu w sprawie aprowizacji miasta.

W konferencji tej wzięli udział prezydent Cynarski, wice prezydent Groszkowski, ławnik Muszyński, Dyrektor Lauterbach i poseł Harasz.

Na konferencji tej przedstawiciele Magistratu wysunęli sprawę aprowizacji miasta stwierdzając, że Łódź nie posiada dostatecznych kapitałów na zakup artykułów pierwszej potrzeby.

Nabożeństwo w katedrze i zwiedzanie fabryk.

O godz. pół do jedenastej rano ministrowie udali się na nabożeństwo żałobne do Katedry, które celebrował ks. Biskup Tymieniecki.

Na nabożeństwie tym obecni byli przedstawiciele władz z Wojewodą Rembowskiem, wicew. Łyszkowskim, kom. Wróblewskim Kom. Rządu Iżyckim, generalicji z D-cą O. K. Nr. IV Generałem Stefanem Majewskim na czele Szefem Sztabu D. O. K. pułk, Iwanowski, reprezentantki Magistratu z prezydentem Cynarskim.

Podniosło kazanie wygłosił ks. prałat Wyżykowski poczem goście złożyli wizytę bi

Konferencja w Inspektoracie pracy z przedstawicielami robotników.

Na godzinę 3 zwołana została w Inspektoracie Pracy konferencja w której wziął udział p. Minister Smólski, p. wice wojewoda Łyszkowski, oraz Inspektorzy Pracy Wójtke wicz, Kuliczkowski i Rutkowski i przedstawiciele związków zawodowych: klasowego z p. Danielewiczem i Kałużyńskim, Pracy z p. Kaźmierczakiem, Kulczyńskim i posłem Waszkiewiczem, oraz Chrześcijańskiego z p. Świątkowskim i posłem Haraszem.

Konferencję zagal p. Minister Smólski, poczem pierwszy głos zabrał p. Kaźmierczak (Związek Praca.)

Na pierwszy plan zadań robotniczych wysuwa się aktualna dzisiaj sprawa płac i ich obliczanie.

Przeciętny robotnik, który zarabiał 1 rubla dziennie przed wojną, obecnie od poniedziałku zarabia 163.000. To też zasadniczym postulatem będzie doprowadzenie tych płac do należytego poziomu, a narazie do wysokości 361.000 mkp.

Celem uregulowania tej sprawy Rząd winien jaknajszybciej zająć się opracowaniem odpowiedniej ustawy, która by sprawę przeliczenia płac postawiła zasadniczo.

Położenie robotników jest bardzo ciężkie, tembardziej że nie mają oni możliwości pracowania 6 dni w tygodniu.

Dalszym postulatem jest sprawa ostatniego zatargu na tle wyliczeń drożyzny przez Komisję Statystyczną, która przejść może na tory niepożądane.

Związek stoi nadal na stanowisku omawianym poprzednio, a dotyczącym zmiany systemu obliczania wzrostu drożyzny.

Następnie poruszył p. Kaźmierczak sprawę warunków higienicznych w fabrykach, które są duszne i gdzie brak jest najprymitywniejszych urządzeń zdrowotnych.

W sprawie specjalnie Inspektorowie Pracy nie mogą wnikać i dlatego winien się nimi zainteresować Minister.

Następnie omawiał również bezprawne postępowanie przemysłowców, którzy otrzymując większe zamówienia rozpoczynają pracę gorączkowo na trzy zmiany, a następnie rezydują pracę i wyrzucają robotników na bruk.

P. Kaźmierczak omawiał też sprawę Kas Chorych i sprawę ustawy zabezpieczenia

Wobec tego przedstawiciele miasta zwrócili się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie u Ministra Skarbu postulatów Łodzi w sprawie awizowania przesyłek sto milionów.

W odpowiedzi p. Minister zaznaczył, że uzyskanie kredytu w tej wysokości obecnie nie sprawa bardzo trudna, że jednakże kredyt pięćdziesiąt milionowy może być przez miasto uzyskany i w tym kierunku p. Minister postulat Łodzi na Radzie Ministrów poprze.

Po konferencji tej udali się goście do Katedry na nabożeństwo ku czci ofiar wybuchu w Cytadeli Warszawskiej. (pap)

skupówi.

Następnie podejmował gości śniadaniem wojewoda poczem obaj ministrowie, zwiedzili fabryki łódzkie a mianowicie: Szeblera i Widzewską Manufakturę gdzie udzielali im wyjaśnień, dyrektorzy fabryk.

Obaj ministrowie wyrazili się nader pochlebnie o pracy w fabrykach, stwierdzając, że Łódź jest środowiskiem najintensywniej pracujących ludzi.

Następnie Minister Przemysłu i Handlu p. Szydłowski wyjechał do fabryki I. K. Poznańskiego którą zwiedził bardzo gruntownie.

na wypadek bezrobocia i nieszczęśliwego wypadku.

Sprawy tej nie powinien Rząd lekceważyć i przyspieszyć ich uchwalenie w Sejmie.

Te zasadnicze postulaty wysuwa Związek Praca i domagać się będzie ich uwzględnienia przez czynniki rządowe.

W odpowiedzi na wywody p. Kaźmierczaka zabrał głos p. Minister Smólski, który oświadczył, że wobec tego iż będzie miał możliwość konferencji z przedstawicielami przemysłu oraz prawdopodobnie jeszcze ze związkami zawodowymi należy kwestje traktować ogólnie i zasadniczo i zwrócił się z zapytaniem jak przedstawia się sprawa kooperatywy łódzkiej i ich sytuacja finansowa.

Następnie przemówił p. Kałużyński, który stwierdził, że zasadnicze swe postulaty robotnicy kilkakrotnie już rządowi przedkładał i że głównym punktem tych zadań jest sprawa uruchomienia fabryk na przeciąg 6 dni w tygodniu, która dotąd nie jest załatwiona przez Rząd pomimo obietnic.

Omawiając cały szereg spraw jak niezłomność egzekutywy dla inspektorów pracy, sprawę wyliczenia wzrostu drożyzny p. Kałużyński stwierdza przychylając się do wywodów p. Kaźmierczaka, że robotnicy ze stanowiska swego nie ustąpią i będą walczyć bezwzględnie o swe postulaty

W odpowiedzi zabrał głos p. Minister Pracy i Op. Sp. Smólski, p. Minister stwierdził na wstępie że cały szereg niedomagań spowodowany jest tem, że Państwo dopiero się rozbudowuje i że cały szereg zagadnień któreby przedstawiciele robotników chcieli uważać za rozwiązane w jaknajkrótszym okresie czasu — w państwach Zachodniej Europy rozwiązane były przez dziesiątki lat.

Dlatego też niedomagań te nie odrazu mogą być usunięte i żaden minister nie będzie w stanie wszystkich balacek usunąć.

Odpowiadając na wywody przedstawicieli Związków Zawodowych p. Minister stwierdził, że ustawa zabezpieczająca od nieszczęśliwych wypadków jest rzeczywiście bardzo ważną bo sytuacja robotników jest rzeczywiście jaka

gdyż obowiązuje tutaj przestarzałe ustawodawstwo rosyjskie.

Maksymalnie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia znalazła się w poniedziałek w awartek na Radzie Ministrów, gdyż w interesie Rządu leży widmo bezrobocia, które spada ciężarem swym na Rząd, usunąć. Ważną jest również ustawa o obowiązkowym zastosowaniu młoci zaka drożyznowego, gdyż jak to ostatnio wyraża ki w Łodzi wykazały na te tym wynikiem spory i sprawe ustalania wzrostu drożyzny rostrarsie Minister uregulować w myśl oświadczeń związku. Odpowiadając na zarzuty w sprawie unieważnienia wyborów do Kasz Chorvch p. Minister stwierdził, że nie był to żaden zamach na Kasz Chorvch ale chodzi o to, by kasz te funkcje nowały należały i stały na tym poziomie na jakim stać winny. W interesie sfer rządowych leży aby wybory we wszystkich kasach odbyły się jaknajprędzej, gdyż w ten sposób odpowiedzialność za ich prowadzenie przejmują rady i zarządy a nie jak to dotąd miało miejsce komisarze. Zarządzenia Ministra spowodowane były przekroczeniem ustawy, a każda ustawa zła czy

dobra musi być szanowana, gdyż inaczej wytworzy to anarchję.

Minister dążyć będzie do tego aby niektórzy chorzy, których choroba przykuwa do łóżka otrzymywali 100 proc. zasiłku, bo dzięki szalonej drożyznie i niskim zarobkom nie istnieje dzisiaj możliwość leczenia prywatnego.

Wspólnymi siłami należy zwalczać obecna sytuację i bezwzględnie Rząd pójdzie w kierunku pomocy robotnikom. W jakiej formie pomoce ta przejawia się w tej chwili, przed konferencją z przedstawicielami przemysłu trudno przewidzieć, jednakże Rząd dążyć będzie do uruchomienia wareztatów za wszelką cenę. Następnie starania Rządu pójdą w kierunku stopniowego doprowadzenia zarobków do takiej wysokości aby umożliwiły one robotnikom byt. Praca ta jednakże będzie musiała być prowadzona stopniowo aby nie dopuścić do anarchji w Państwie.

Na tym konferencji zakończono, poczem p. Minister udał się do fabryki I. K. Poznański, gdzie oczekiwał na niego pan Minister Przemysłu i Handlu Szydłowski. (pap)

Konferencja z przemysłowcami.

Punktualnie o godz. 6 min. 15 otworzył p. Minister Przemysłu i Handlu Szydłowski konferencję na którą przybyli przedstawiciele przemysłu.

W konferencji tej brali udział Min. Pracy Smólski, Dyr. Dep. Dąbrowski oraz inż. Ringman, Wojewoda Rembowski, wicewojewoda Łyszkowski Komisarz Rządu Łyżcki, Insp. Pracy Wojtkiewicz, Naczelnik Wydziału Handlowo-Przemysłowego Grochólski, Zastępca Naczelnika Wydziału inż. Bajer.

Pięć związków przemysłowych, a mianowicie Związek Przemysłu Włókienniczego, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Przemysł Tomaszowski, Farbiarnie i Wykończalnie, reprezentowali pp.: dr. M. Barciński, Grohman, M. Kou, Pawłowski, Biderman, Kerpert, Babiacki, inż. Rumpel i inni.

Konferencję zajął p. Minister Przemysłu i Handlu stwierdzając że głównym celem przybycia przedstawicieli Rządu do Łodzi jest potrzeba dokładnego zapoznania się na miejscu z warunkami produkcji oraz przyczynami kryzysu w przemyśle.

Dlatego też przedstawiciele Rządu wysłuchają postulaty przemysłowców łódzkich i w miarę możliwości pójdą im na rękę gdyż w ten tylko sposób uda się przytrzymać i opanować kryzys obecny.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel przemysłu który oświadczył, że postulaty

przemysłowców idą przede wszystkim w kierunku zwiększenia kredytów oraz ich racjonalnego rozdziału a w tym celu przedstawiono dane statystyczne dotyczące kredytów rządowych.

Następnie przemysłowcy poruszyli również sprawę dyskonta w PKKP. oraz sprawę podatku obrotowego.

Jako ostatni punkt swych postulatów wysunięta została sprawa traktatów handlowych, które w pewnych wypadkach należałoby zmienić w myśl potrzeb i interesów przemysłu. Tak n. p. traktat handlowy z Czechosłowacją przyznaje przemysłowi Czechosłowackiemu znaczne ulgi w transzycie i przewozie z których to ulg nie korzysta bynajmniej przemysł polski.

Na powyższe postulaty przemysłowców odpowiedział w dłuższym przemówieniu p. Minister Szydłowski, stwierdzając że znaczna część tych postulatów uwzględniona zostanie w myśl życzeń przemysłowców w granicach możliwości i obiecał na radzie Ministrów w jaknajkrótszym czasie przedstawić konkretne wnioski oraz dążyć do ich zrealizowania.

Reasumując swe wywody Minister stwierdził przychylny stosunek Rządu do zagadnień przemysłu i konferencję zakończył. (pap)

handlujących kupców i rolników władzom administracyjnym. Jak wynika z zarządzenia obowiązek ten odnosić się będzie przeważnie producentów, którzy do sprzedaży produktów kupcom będą musieli zawiadamiać władze.

Rozporządzenie to ma na celu utrzymanie kontroli nad zapasami u kupców w celu możliwości stwierdzenia czy w danym wypadku ma miejsce magazynowanie towarów.

W razie ujawnienia przestępstwa, zarządzenie przewiduje karę do 3-ich miesięcy więzienia wysoką grzywnę i konfiskatę magazynowanych towarów. (bip)

— Z powodu strajku Łódź nie otrzymuje węgla.

W związku ze strajkiem w kopalniach Dąbrowskich i na Śląsku wstrzymane zostały transporty węgla dla Łodzi zarówno z przewozu rządowego jak i zakupionym prywatnie.

Z tego też powodu wdział handlowy przy magistracie wstrzymał w dniu wczorajszym sprzedaż węgla osobom prywatnym i przydziała go jedynie instytucjom społecznym, dobroczynnym i użyteczności publicznej. (bip)

— Mięso znów zdrożeje. W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą złożyła się delegacja rzeźników z prośbą o podwyższenie cen wieprzowiny. Tłuszczowy wedlin, motywując to tem, że handlarze odbierają już 150 tys. za 1 kg. żywej wagi.

Dr. Grabowski zwrócił się na podwyższenie cen wieprzowiny, wedlin i tłuszczu o 20 proc

Teatr i sztuka

— Teatr Popularny.

Dziś w piątek 19 b. m. o godz. 8.15 w. komedia M. Bałuckiego w 3-ach aktach p. t. „Grube ryby“.

W sobotę dnia 20 b. m. Z powodu generalnej próby z 4 aktowej sztuki p. t. „Hajduczek“, zapowiedziane przedstawienie popołudniowe dla młodzieży nie odbędzie się.

W sobotę wieczorem o godz. 8.15 popołudniowa komedia M. Bałuckiego w 3 akt. p. t. „Grube ryby“.

W niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 3.15 po poł. sensacyjna sztuka w 6 obrazach z francuskiego „Głośna sprawa“. Wieczorem 8.15 „Grube ryby“.

— Hurtownia Spółdzielcza „Rozwój“ Radwańska Nr. 1

przyjmuje zamówienia na dostawę cukru, kartofli i kapusty. 21873

— Do Łęczycy i Tumu

wyruszy wycieczka Tow. Krajoznawczego w najbliższą niedzielę 21 b. m. o godz. 10.00 tramwajem zgierskim, dalej kolejkami do stacji Łęczyca Powrót o 10 wiecej Koszta przejazdu i obiadu około 350 000 mk Zapis w piątek Al (Kościełuski 17) od g 6—7 wieczór

Człowiek, który odsprzedał swoją wolność.

Oryginalną transakcję zawarł 36-letni robotnik, Jan Krakowski, odsiadujący karę w areszcie warszawskim. Termin zakończenia kary upływał dnia 12 września r. b. w południe, tegoż dnia starszy dozorca W. Dubielski spostrzegł o godzinie 4 po poł., na oddziale wymienionego Jana Krakowskiego, który w dniu rzezonym w południe winien był już areszt centralny opuścić. Na pytanie ze strony dozorca zwrócone do Krakowskiego, czemu przebywa jeszcze w areszcie, skoro został uwolniony, ten ostatni nie umiał dać wyjaśniającej odpowiedzi, wobec czego zarządzone zostało dochodzenie, które ustaliło, iż karta zwolnienia z aresztu na nazwisko Krakowskiego wydana w dniu wymienionym została, lecz zamiast Krakowskiego, na mocy zmywu między aresztantami opuścił więzienie odsiadujący karę Artur Rolpowski.

Badany na śledztwie Krakowski wyjaśnił szczegółowo, iż „grzeczność“ tę, polegającą na pozostaniu w areszcie do maja 1924 r. wyświadczyć chciał istotnie proszącemu go o to i przyrzekającemu w zamian hojne wynagrodzenie pieniężne towarzyszowi z celi — Rolpowskiemu.

I w rzeczywistości Rolpowski opuścił areszt.

W wyniku danych powyższych, Jan Krakowski, stanął przed sadem pokoju, oskarżony z art. 169 punktu 3 (odbywanie kary świądomie za inną osobę, skazaną na tę karę).

Oskarżony na rozprawie sądowej potwierdzając zeznanie swe, złożone na śledztwie, zaznaczył, iż motywem jego działania była nadzieja, jakiej doznawał, nie mogąc w ciągu 3 lat po wywieściu ze służby wojskowej otrzymać pracy. Oskarżony podkreśla, iż wolał pozostać w areszcie, gdyż niema na utrzymanie i nie nosi nawet na sobie bielizny, to też z chęcią, za obiecana zapłatę, gotów był odsiać karę za Rolpowskiego.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Jana Krakowskiego na 1 miesiąc aresztu.

Ze świata.

NAJLEPSZY STRZELEC ANGIELSKI.

§) W tych dniach zmarł w Anglii na polowaniu w 72-m roku życia lord Ripon jeden z najzawołanych ch myśliwych angielskich, uważany za najcelniejszego strzelca imperium brytyjskiego. Lord Ripon nie gardził żadną zwierzyną i z równie zimną krwią oraz pewnością ręki, mierzył ze swej strzelby do niebezpiecznych, wielkich bestii dżangli azjatyckich lub srykańskich, jak i do zwierzyny pomniejszej.

Według zestawienia, które podaje angielskie czasopismo myśliwskie, „The Field“ według własnoręcznych, skrupulatnie prowadzonych notatek lorda

Pogotowie otrzyma karetki samochodowe Na ostatniem posiedzeniu rady, podczas omawiania wniosku o podwyższenie stawek za przewóz chorych, radny dr. Szwaig postawił wniosek, aby magistrat zakupił karetki samochodowe dla pogotowia, gdyż obecne karetki źle świadczą o kulturze miasta i są narzędziem tortury dla chorych

Sprawa ta omawiana była na ostatniem posiedzeniu kom. skarb. budżetowej, na którem wnioskodawca uzasadnił swój wniosek

Po dyskusji komisja przychyliła się do wniosku i uchwaliła wezwać magistrat do jaknajszybszego zakupu 2-ich karetek samochodowych dla miejskiego pogotowia ratunkowego i miejskiego przewozu chorych (bip)

— „Samopomoc“ rozpoczyna swą działalność.

W lokalu komisariatu rządu odbyło się walne zgromadzenie komitetu społecznego spożywców do walki z drożyzną.

Na Prezesa zarządu wybrano dyrektora wydziału handlowego p. Lauterbacha.

Zarząd „Samopomocy“ zwrócił się do magistratu z prośbą o subsydjum, aby mieć możliwość rozpoczęcia energicznej walki z pałkarstwem. (hin)

— Spis artykułów żywności i odzieży.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o obowiązku zgłoszenia zapasów artykułów żywnościowych i odzieży przez

Ripona, zmarły niebierzący od 1867 do 1913 r. ogółem 500,256 sztuk zwierzęcy, a w tej liczbie 11 tygrysów, 12 bawołów, 2 nosorożce, 30,280 zajęcy, 34,118 dzikich królików, 22,976 bażantów, 112,598 kuropatw, 79 320 grauzów (grouse — ptak karłowaty żyjący w Anglii), 3,452 dzikie kaczki i t. d.

W ciągu pierwszych lat tego okresu, liczba roczna zwierzęcy, upolowanej przez lorda, przekraczała 10,000 sztuk i dosięgła 19,135 sztuk w 1893 r., gdy lord Ripon był gościem u bar. Hirscha w dobrach jego na Węgrzech.

Zadziwiająca była przytem szybkość i celność strzałów jego. Pewnego dnia, naprzykład, upolował 240 kuropatw, w Sandringham położony niedaleko w ciągu jedne minuty 28 bażantów, 52 strzałami upolował 60 kuropatw i je zje przed dwoma laty, a więc w siedemdziesiątym roku życia, zastrzelił 420 głązów w jednym dniu.

To też, jak przystało tak zapalonemu myśliwemu, zmarł na stanowisku, podczas polowania na głązce.

26 LAT W KLATCE.

W londyńskim ogrodzie zoologicznym obchodzili niedawno osiemnastą rocznicę niewoli olbrzymi orangutan Sandy, który poprzednio już przebywał osiem lat w klatce ogrodu zoologicznego w Singapurze.

Orangutan ten złożył zatem rekord długiego życia w klatce i jest jedynym pod tym względem okazem.

Pod względem też wielkości i ogromnej siły stoi też na pierwszym miejscu wśród trzymanych w niewoli okazów tej małpy. Kratki klatki jego są sporządzone z tak grubych sztab żelaznych, jak klatki dla lwów tygrysa, ostatniemi zaś czasami musiano zwięzić przestrzeń pomiędzy sztabami, aby nie mógł wyciągnąć z klatki ręki swej muskularnej. Trzeci tylko dozorców ma do niego dostęp i to przy zastosowaniu wszelkich ostrożności, stary bowiem orangutan podlega nagłym atakom szału złości, straszny wobec olbrzymiej siły zwierzęcia.

OGŁOSZENIA NA ZNACZKACH POCZTOWYCH.

§1. Rząd włoski zgodził się na propozycję pewnego Towarzystwa umieszczania na odwrotnej stronie znaczków pocztowych różnych ogłoszeń.

Za prawo umieszczania tych ogłoszeń Towarzystwo płacić ma rządowi 60% swych dochodów, ustanowiona ma być przytem suma minimalna, którą Towarzystwo płacić będzie rządowi rocznie.

Dla zbieraczy jednak znaczków pocztowych powstaje wobec tego nowa kwestja: Mianowicie czy znaczki, na których znajdować się będą różne ogłoszenia, uważać za jednakowe, czy też za odmienne?

KONKURS ŻARŁOCTWA.

§) Wkrótce ukończy się w Nowym Yorku trwający miesiąc czasu konkurs żarłocstwa. Dotychczas za „championa” światowego w tym względzie uważa się Amerykanin Ludwik Cansomo, którego nazwisko, jak widzimy zupełnie odpowiada zawodowym ambicjom tego człowieka. Temi dniami walczyli o pierwszeństwo dwaj uczestnicy konkursu: przyczem zwy-

cięzca zjadł 12 i pół funta befsztyka, nie licząc ziemniaków, bochenek chleba, duża porcja makaronu, 10 pomidorów i wyolił 6 butelek piwa, jak przystało na „suchą” Amerykę. Żarlikiem tym jest osobnik Dyałi. Prasa amerykańska jest niezmiernie zadowolona na tem czy i to jeszcze więcej.

EX KRÓL FERDYNAND. ZWARJOWAŁ?

§) Z Zofji donoszą, że ex król Ferdynand bułgarski objawia coraz większe zaenerwowanie. Grozi on swemu otoczeniu oświadcza, że chce odzyskać tron i że ma do swego dyspozycji armię ochotniczą, która go podtrzyma w jego przeświadczeniu. Ustanowiona została specjalna gwardja, mająca czuwać nad b. władcą.

Radzież z... namętności.

Młody James Parkes był kasjerem w pewnej amerykańskiej agencji w Paryżu i miał ładną kochankę, bardzo kokieterijną. Należy zważyć: młody kasjer... i zakochany.. Co zaś więcej, nad kasjerem tym nie utrzymywano żadnej kontroli, żadnego dozoru.

James Parkes czerpał wobec tego z kasy i przez dwa lata roztrwonil sumę 475,000 franków. Nie starczyło mu jednak na zadowolenie kapryśmów młodej i ładnej kochanki, a nawet mimo, że wydał na nią tak wielką sumę, musiała się ona obyć bez kolji z perel, w której pięknej kobiecie jest do twarzy.

Ponieważ wszystko ma swój koniec, przeto i James został przychwycony na gorącym uczynku kradzieży. Stawiono go przed sądem, a sąd wydał wyrok uniewinniający... Mimo, że roztrwoniał cudze pieniądze, uznano go za niewinnego, za niepozbowanego honoru, za gentelmana. Od czego bowiem istnieją na świecie adwokaci? Kiedy prokurator robi z białego czarne, to adwokat potrafi dokonać jeszcze większej sztuki i uczynić z czarnego białe.

I w tym wypadku tak się stało. Adwokat, nie bez racji zresztą, dowodził, że dyrekcja agencji amerykańskiej tak daleko posunęła swoje zaufanie do kasjera, że stała się współniczką kradzieży. Sumienny przełożony, mający poczucie swoich obowiązków, nie będzie wszak wodził na pokuszenie... Jeżeli kasjer czerpie z kasy na swoje potrzeby w ciągu lat całych, to winien tu jest jego przełożony, który go nie kontroluje. I po tych wywodach zapadł wyrok uniewinniający. Sąd wziął pod uwagę te okoliczności łagodząca, że James Parkes kradł wprawdzie, ale kradł dla-

tego, że — kochał.

Jest to inowacja w dziedzinie motywów wyroków sądowych. Dotychczas sędziowie uwalniali tylko kochankę, który zabił swoją metresę. — Opierała mi się — tłumaczył się oskarżony — więc cóż miałem zrobić? Zabiłem!

Obecnie bardziej „pacyficznie” nastrojony oskarżony broni się w następujący sposób: — Kradłem — mówi — ale dlatego, aby zadowolić kaprysy mojej ukochanej.

Sędziowie mają miast kamieni w pierśsiach, tylko — serca. Wszak i oni umieją kochać. To też dobrodusznym sędziowie, którzy chodzą do teatrów, kinematografów, i czytają wiele romansów, rozumowali niewątpliwie w ten sposób.

— Oto młodzieniec, który kochał do szaleństwa nieco kosztowną przyjaciółkę... Cóż chcecie? Miłość oszłomiła go, chcąc się podobać, musiał ten biedny człowiek uciec się do wymowy niezdawalonych jeszcze banknotów francuskich... Nie łatwiejszego dla kasjera. Miał dwie pokusy i nie zawahał się: najpierw kradł, a potem kochał. Trzeba go uniewinnić.

Wyrok powyższy dobrze świadczy o dobrodusznosci sędziów paryskich, ale w takim razie na większe jeszcze względy zasługuje waliby ci, którzy kradną z głodu. Wszak głód jest może bardziej natarczywy od miłości?

Warszawska giełda oficjalna

WALUTY.

Dolary 995000—980000

Funtv 4575000—4600000

CZEKI.

Belgia 51300

Berlin 00001

Londyn 4625000—4470000

N. Jork 995000—980000

Parvż 60500—59000

Praha 289000

Szwajcaria 184000—175000

Wiedeń 18900

Włochy 47800—45000

Czytacie „Gazetę Wieczorną”.

Eleganckie palta

futrem ubierane

Kupieckimi weksłami krótkimi pokryć można część zakupu.

Pluszowe palta

futrem ubierane

Suknie

najnowsze fasony

Jesionki

w dobrym gatunku

Garnitury

z modnego materiału

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100, filja 160.

Nie zwlekać —

tendencja zwyżkowa.

2197s1

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

2181s1

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

BIURO KARNIA

„Rozwój”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Poszukuje się do laboratorium szkoln.

pracownika - woźnego

który zajęty był w składzie aptecznym.

Zgłaszać się z referencjami i świadectwami, Dzielna № 69, Szkoła Kupiectwa Łódzkiego, 2181s5

Uczeń

wyższego kursu gry skrzypcowej uczenia lekcji. Oary d. Rozwoju pod „Skrzypce” 21.9

Potrzebna

ruynowana ekspedientka do składu manufaktury z niemiec kim. Zgłoszenia, Polhandel Przelazd 4. 2152-b

Potrzebna

zdolna nanna do składu wędlin obezna w tym fachu. Kilińskiego 90. 2156-b5

Poszukuje pokoju

w okolicy Piotrkowskiej, mo liwe nisko. Cena od umow. casowe zlozzenia K. inskie o 94, zaklad rymarski. (2138 b-2

Kupuje 1824b

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterje, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Milich.

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 i od 5—3) Pante od 5—4. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. 1886b

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja nr 3. przjmuje od 11—1 i pół, i od 5 i pół do 8. (19815

Wiw Stanisław zgubił kartę o bezterminowego urlopu wydaną P. K. U. Sieradz i paszport polski wydany z gm. Mala Char lupia pow. Sieradzkiego. 6806-2

Zgineła matrikula Zdzisława Romiszowskiego Wyższej szkoły realnej Kupiectwa Łódzkiego. 68-5-2

Warski Adam zgubił kartę zwolnienia i książeczkę wojsową wydaną z P. K. U. Warszawa. 6627-2

Kocik Czesław zgubił książkę o czkę wojskową wydaną z P. K. U. Łódź i pułk 1 batalion czołgów 687-2

Kubiak Wincenty zgubił dowód osobisty wydany w gminie Koszyce pow. Sieradzki. 5620-1

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości pp. abonamentów, że wyłączne prawo wykonywania instalacji zasilanych elektryczną energią z sieci posiadają niżej wymienione

BIURA INSTALACYJNE:

- | | | |
|--|------------------|------------|
| 1. Akc. S-ka Powst. Tow. Elektr. Piotrkowska № 165 tel. | | |
| 2. " " Polskie Zakłady Siemens — Schuekert Piotrkowska 95 Tel 45 | | |
| 3. " " Brown Boveri Warszawa Bielańska 6 | | |
| 4. " " Polskie Towarzystwo Elektr. Warszawa Jerozolimska 71 | | |
| 5. Abramson M | Biuro Techniczne | „Watt” |
| 6. Berndt H. | " | " |
| 7. Bergman S. Dr. | " | " |
| 8. Bołkowski E | " | " |
| 9. Eichner B. | " | " |
| 10. Galewski St. | " | " |
| 11. Hadrian F. | " | " |
| 12. Herszkowicz U. i Hack M. | " | " |
| 13. Hildebrandt Z. i S-ka | " | " |
| 14. Huk i S-ka | " | " |
| 15. Knapik, Szenberger i S-ka | " | " |
| 16. Kantorowicz | " | „Silnik” |
| 17. Kruk Wl | " | " |
| 18. Kumiń E. | " | " |
| 19. Lajzerowicz A. | " | " |
| 20. Lebnhaft S. i S-ka | " | " |
| 21. Lew B. | " | " |
| 22. Maister A. i S-ka | " | " |
| 23. Minc I. | " | " |
| 24. Nikodem L. | " | " |
| 25. Pacer J. | " | " |
| 26. Rotkowicz B. | " | " |
| 27. Rubinstein D. | " | „Dynamo” |
| 28. Rutkowski St. | " | " |
| 29. Reicher I. | " | " |
| 30. Szulc i S-ka | " | " |
| 31. Sztam H. | " | " |
| 32. Steinhardt i Birenweg | " | „Technika” |
| 33. Teichman i Mauch | " | " |
| 34. Weikert i Braun | " | " |
| 35. Wilner M. | " | " |
| 36. Waller S. | " | " |
| 37. Wolkowski Władysław | " | " |
| 38. Waldman M. | " | " |

- Narutowicza (Dzielnia) № 10 Tel. 9 — 78
 Targowa 17 tel. 4 — 70
 Cegielińska 40
 Dzielnia 36 tel. 14 — 33
 Piotrkowska 50
 Zawadzka 12 tel 14 — 11
 Ewangelička 2
 Zawadzka 9
 Piotrkowska 92 tel. 7 — 92
 Wólczańska 137
 Przejazd 6 tel. 7 — 97
 Piotrkowska 88 tel. 6 — 72
 Przejazd 14
 Pusta 7
 Al. Kościuszki 27 tel 18 — 76
 Piotrkowska 131, tel. 21—53
 Piotrkowska 25
 Piotrkowska 158
 Kilińskiego 40
 Przejazd 46
 Sienkiewicza 31
 Pańska 11
 Piotrkowska 85, tel. 8—27
 Zielona 1
 Południowa 28
 Andrzeja 11
 Piotrkowska 107
 Dzielnia 44, tel. 1437
 Piotrkowska 240
 Nawrot 20, tel. 15—97
 Piotrkowska 103
 Wólczańska 72
 Karola 14
 Al. Kościuszki 21

Wszelkie instalacje, przeróbki lub powiększenia wykonane nie przez wyżej wymienione, unieważnione przed siebierstwem nie będą przyłączone, przyłączone zaś będą pobawione gradu. 2195-bk-1

Drobne ogłoszenia

- Kupno i sprzedaż:**
- Ala!** Kupuję meble, futra, garnitury, derube, maszyny do szycia. Płace najlepiej 6-go Sierpnia 28, mieszka 13. 6517—15
- Warsztaty stolarskie** sprzedam tanio w stolarni Napiór kowskiego 7. 6493—2
- Kto chce kupić lub sprzedać majątek, dom, interes handlowy** — niech odwiedzi biuro Taszyckiego Piotrkowska 90 telefon 840, Bydgoszcz Dworcowa 13. 6561—1
- Sprzedam resorke**, wiadomość Rzgowska 1 u dorocy. 6595—1
- Do sprzedania sklep** snozyw. przy z mieszkaniem, Składowa 16 Lewandowski. 6579—1
- Sprzedam szatę, łóżko** kozełkę, łóżko polowe, Piotrkowska 132—9. 6584—1
- Farby olejne** sprzedam. Oferty pod „Farby”. 6524—1

- Do sprzedania piekarnia** nadająca się na krecone obywateli i wyroby cukiernicze 8-go Sierpnia № 19 m. 18. 6585—1
- Waple plac z domem** arewnym Oferty z ceną składają Piotrkowska 178 Krzewińska. 6618—1
- Sklep do sprzedania**, wiadomość na miejscu Ogrodów 48. 6599—2
- Do sprzedania gramofon**, Rozwadowska № 16 m. 9. 6602—1
- Okazyjnie do sprzedania** lando i kareta Składowa 19 Borkowski. 6618—2
- Wnie kilka beczek cementu** Oferty z ceną do Rozwoju pod „Cement”. 6616—5
- Kolonja 15 morg** pod Łodzią otoczona willami, ogród owocowy budynki sprzedam. Dzielnia 42—7, w czwartek i piątek w 1—4. 6614—1
- KUPUJĘ** motor jedno lub 1 1/2 konny na 940 obr. z regulatorem Bolesław otkowski i S-ka Łódź Piotrkowska 91. 6637—2
- Włose 40x72** w okolicy Białoskiego Ryńku sprzedam. Kilińskiego 71—5-b. 6615—1

- Biłard kredlekowy** do sprzedania i wilezki 5-cio tygodniowe oraz rower ostre koła. Ul. św. Anny № 51, piwiarnia. 6636—2
- Do sprzedania brzyka towarowa** Kilińskiego 197. 6640—7
- Maszyny Sintera** rotomane 162 ka, kresła, umywalki, szafka, wieszak, łóżko żelazne sprzedam. Przejazd 24 m 1. 6621—1
- Różne:**
- Akuszerka** Pińkowska przyjmujące panie miejscowa i przyjezdne. Piotrkowska 159—4. 6260—1
- Akuszerka Drzymała** powróciła Piotrkowska 225. 6574—25
- Poszukuje pokoika** osobnego lub wspólnego. Oferty pod „KOC”. 6580—1
- Ważne dla Pań!** Pracownia haftów ręcznych. Nauka haftów rozbi ręcznych. Taszycka Przejazd 55 II p. 6509—4
- Poszukuje dziewczyna** do posługi lat 15—16 Rozwadowska № 6 m. 9. 6603—1

- Poszukuje dziewczyna** do obsługi gości w mleczarni. Al. Kościuszki 17. 6623—1
- Poszukam** lub współnika posiadającego sklep w centrum miasta do Rozwoju lub „Ekspra”. 6605—1
- Pracownice** w pracowni sukien i okrycia w Kozłowskiej Zachodnia 22 potrzebna starsza panna oraz komplementnie zdolne panny do szycia. 6625—1
- Zaginal pies** foksterjerka biały z ciemno złotymi łatami. Proszę odprowadzić za nagrodą Składowa 19 Borkowski. 6627—3
- Wstąpienie** i kal w śródmieściu sklep frontowy może być z mieszkaniami. Of. do adm. Rozwoju pod „Lokal”. 6624—1
- Zaginal pies** rasy Białe z oc. Zawiadomić za wynagrodzeniem 500 tys. mk. Sz. Goldberg Zawałzka 26. 6619—1
- Poszukana kasiarka** ekspedycyjna biegła w liczeniu. Zgierzka № 24 pokiernia. 6622—1
- Laciny** początków udziela sześcioklasista dar no. Oferty pod „Lacina”. 7382—1

- Poszukana służąca** do wszystkich. Kilińskiego 53 m. 39. 6587—1
- 6** cjo klasista piszący na maszynie chce pracować darmo. Oferty pod „Maszyna”. 6383—1
- Poszukany kupiec** sprzedawca znający dokładnie niemiecki i polski język. Przejazd 22, zakład pogrzebowy od 8—10 i od 3—8 w. 6595—1
- Poszukuje pokoju** od zaraz, ce na obojętna. Wiadomość Piotrkowska 189 Mleczarnia „Swi-tezianka”. 6593—2
- Pracownia haftów** ręcznych. Sprzedaż wzorów. „Wanda”. Nawrot 8, lewa oficyna parter. 6540—1
- Ważne dla pań** krawcowych! Pracownia haftów ręcznych „Wandy”, Nawrot 8, lewa oficyna, parter. 6541—1
- Poszukana jest** mamka od zaraz z młodem mlekiem. Słowiańska № 11 Przędzielk. 6572—1
- POTRZEBNY** uczeń do biura, lat 16, posiadający 4 kl. wykształcenie. Oferty pod „2487” do adm. Rozwoju. 6638—2
- Panienska** z czteroklas. wykształceniem poszukuje miejsca boni lub do sklepu. Oferty do Rozwoju pod „M. M.”. 6630—3
- Poszukuje** jednego małego pokoju od zaraz. Cena od umowy. Oferty pod „10 milionów”. 6639—3
- Ulecia** z domu Irena Rajss, włosy krótkie, blondyna ma lat 14. Kto by wiedział o niej niech zawiadomi. Ul. Grzybowska № 3, Widzew, F. Rajss. 6635—1
- Przyjmuje** panienki do nauki kroju i szycia oraz potrzebna dziewczyna do postęgi. Kilińskiego 128, m. 5. 6634—2
- Pracownia sukien** „Wandy” wykończą starannie i elegancko. Kostium od 1800.000 suknie 1.000.000. Główna 55, 2 piętro, front. 6633—2
- Zaginal** pies czarny podpalany z obrozą na szyi i numerem. Dorasza się o odprowadzenie za nagrodą. Aleksandrowska 8, Cichońska. 6632—1
- W okolicy** ul. Srebrzyńskiej w odstąpię zaraz 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do adm. Rozwoju pod „X”. 6631—2
- Poszukane** zdolne do pracowni sukien. Szkolna 27, Zielonka. 6641—3
- Zgubione dokumenty**
- Zbikowski** Aleksander zagubił kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U. Warszawa. 6577—1
- Poszuki** A lam zagubił paszport polski wydany w Warszawie. 6578—1
- Zasiński** Antoni zagubił dowód osobisty wydany w Łęczycy. 6588—1
- Władysław** Antojnina zagubiła białą nadkartę wydaną w fabryki Widzewskiej manufaktury. 6586—1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 1 w tekście 6.000 mk., za tekstem 5.000 mk., z wyjątkiem 2.000 mk., wśród drobnych 3.500 mk., nekrologi 4.000 mk., komunikaty 5.000 mk., za wiersz milimetryowy miejscowa 50 proc, drzej graniczne 100 proc. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 30 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielone na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmie się do godz 6-ej, po 8-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem rzeczące ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” może rozmawiać w Zalesiu u p. Łacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.